

Sygn. akt VI P 376/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSR Maria Sałacińska

Ławnicy: Tomasz Bujak

Jadwiga Janina Piłatkowska

Protokolant: Lena Siedlecka

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2017 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko (...) w W.

o przywrócenie do pracy

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki M. D. na rzecz pozwanego (...)w W. kwotę 60,00 zł (słownie: sześćdziesiąt złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt VI P 376/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 maja 2013 roku (data prezentaty) powódka M. D. wniosła o uznanie za bezskuteczne wręczonego jej wypowiedzenia umowy o pracę. Jako pozwanego powódka wskazała (...) w W..

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że wręczone jej wypowiedzenie jest reakcją pracodawcy na słuszną krytykę i sprzeciw powódki wobec niedopuszczalnych praktyk mających miejsce w pozwanym. Powódka wskazała, że nie autoryzowała artykułu prasowego, którego treść ma być zasadniczym powodem rozwiązania z nią umowy o pracę, ponadto podniosła ona, że zarzuty antagonizowania stosunków pracowniczych i szkalowania pracodawcy są niezasadne.

Na rozprawie w dniu 13 grudnia 2013 roku pełnomocnik powódki zmodyfikował powództwo wnosząc o przywrócenie powódki do pracy.

(pozew – k. 1 – 2, protokół rozprawy z dnia 13.12.2013r. – k. 129)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał on, że powódka inicjowała powstanie materiałów prasowych na temat (...), w których to materiałach szkalowano pracodawcę, zarzucając mu popełnienie czynów zabronionych i nieetyczne zachowanie lekarzy. Jednocześnie pozwany podniósł, że twierdzenia zawarte w komentowanym artykule prasowym są nieprawdziwe i narażają (...) na utratę zaufania niezbędnego dla prawidłowego funkcjonowania w zakresie jego statutowych zadań. Pozwany wskazał, że

również jego pozostali pracownicy nie chcą współpracować z powódką, co wynika z listu napisanego do dyrektora pozwanego, w którym proszą oni o powstrzymanie działań powódki. Pozwany dodał, że w wyniku kontroli z NFZ uzyskał on jako jedyny kontrolowany (...) ocenę pozytywną. Pozwany podniósł także, że powódka prowadzi działalność gospodarczą bez zgody dyrektora o czym świadczy jej wniosek z dnia 30 września 2010 roku, który nie został zaakceptowany przez dyrektora pozwanego.

(odpowiedź na pozew – k. 54 – 60)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka była zatrudniona w pozwanym (...)w okresie od dnia 1 września 1996 roku do dnia 31 grudnia 2010 roku na podstawie umowy o pracę, a od dnia 1 stycznia 2011 roku do dnia 31 sierpnia 2013 roku na podstawie mianowania. Ostatnio zajmowanym stanowiskiem przez powódkę było stanowisko kierownika Pracowni (...). Powódka została z dniem 1 października 2010 roku mianowana na stanowisko naukowe profesora nadzwyczajnego.

(dowód: świadectwo pracy – k. 15C a/o powódki (czerwony skoroszyt), akt mianowania – k. 1B a/o powódki (czerwony skoroszyt))

Średnie miesięczne wynagrodzenie powódki liczone jak ekwiwalent za urlop wynosiło 7.350,00 zł brutto.

(dowód: zaświadczenie o wynagrodzeniu – k. 67)

Pracownicy zespołu ortodontycznego w piśmie z dnia 30 lipca 2012 roku nie wyrazili chęci udziału jako członkowie w tworzoną przez powódkę (...) w (...). Jeszcze wcześniej, w 2009 roku, wielu lekarzy wyraziło stanowisko, iż nie widzą oni możliwości współpracy z powódką, w związku z tym, iż podważała ona wiarygodność i wieloletnią pracę kierownika Kliniki (...) – pani (...) oraz innych kolegów z (...). Z kolei pismem z dnia 12 czerwca 2012 roku Kierownik Kliniki (...) powiadomiła pracodawcę o groźbach i zarzutach skierowanych do niej mailowo przez powódkę.

(dowód: pismo z dnia 30.07.2012r. – k. 72, pismo z dnia 02.10.2009r. – k. 75, pismo z dnia 12.06.2012r. – k. 76)

Mailem z dnia 22 października 2012 roku powódka zwróciła się do dziennikarki E. R. z prośbą o kontakt w sprawie nieprawidłowości w działaniu Rzecznika Dyscyplinarnego (...). Powódka umówiła się następnie na spotkanie z dziennikarką. Na spotkaniu tym dziennikarka nie uznała kwestii samej odpowiedzialności dyscyplinarnej powódki za istotną, natomiast jednocześnie powódka zainteresowała ją tematem, który został następnie opisany w artykule (...)którego druga część została zatytułowana (...)Artykuł ten został opublikowany w (...) dnia 29 stycznia 2013 roku. W artykule tym zawarte zostały wypowiedzi powódki, w których wskazała ona dziennikarce, że lekarze pracujący w pozwanym (...) „wyłudniają świadczenia, fałszują dokumenty, przesuwają operacje” – ten fragment artykułu stanowił omówienie przez dziennikarkę słów samej powódki. Powódka w rozmowie z dziennikarką używała sformułowań kategorię dotyczących innych lekarzy pracujących w pozwanym, wskazywała, że wyłudzała oni świadczenia, czy też, że fałszowali dokumenty i przesuwali operacje dzieci. Powódka w rozmowie z dziennikarką twierdziła również, że nic się nie zmieniło i nadal są takie praktyki w pozwanym (...). Wypowiedzi te nie zostały przez powódkę autoryzowane. Od powódki nie zależała treść artykułu ani sam fakt jego publikacji. Dziennikarka E. R. przed publikacją artykułu pokazała jednak powódce kilka jej wypowiedzi i powódka udzieliła ustnej zgody na publikację tych wypowiedzi w artykule. Formalnej autoryzacji swych wypowiedzi powódka jednak nie dokonała. Również sam fakt publikacji artykułu nie zależał od powódki – była to decyzja redakcji gazety. Powódka miała jednak wpływ na swoje wypowiedzi, które były użyte w artykule. Powódka jednak przedłożyła dziennikarce szereg dokumentów związanych z dotychczasowymi działaniami wokół (...), w tym interwencjami krajowego konsultanta w dziedzinie ortodoncji, poseł (...), czy ministerstwa zdrowia.

(dowód: mail z dnia 22.10.2014r. – k. 157, zeznania świadka E. R. – k. 133 – 135 i k. 159 – 161, zeznania świadka J. S. (1) – k. 132 – 133, oświadczenie redakcji – k. 5, oświadczenie powódki – k. 6, zeznania (...)- protokół rozprawy z dnia 14.12.2016r. od 00:02:20 do 00:52:32)

Przed publikacją artykułu (...) i (...) powódka nie żądała autoryzacji swych wypowiedzi używanych w rozmowie z dziennikarką E. R.. Tuż po publikacji artykułu powódka również nie zgłaszała do niego żadnych zastrzeżeń. Dopiero po pewnym dłuższym okresie powódka zgłosiła się do redakcji z pewnymi zastrzeżeniami co do treści zamieszczonych w artykule.

Powódka przed publikacją artykułu chodziła po różnych miejscach w (...) i mówiła, żeby pracownicy przeczytali artykuł, który ukaże się dnia 29 stycznia 2013 roku w (...)

(dowód: zeznania świadka E. R. – k. 133 – 135, zeznania świadka E. S. – k. 161 - 166)

Po publikacji prasowej z dnia 29 stycznia 2013 roku zespół lekarzy z Kliniki (...) pozwanego (...) wyraził pisemnie oburzenie treścią tego artykułu oraz prosił o interwencję pracodawcy w sprawie kolejnych nieprawdziwych informacji rozsyłanych do prasy przez powódkę. Publikacja tego artykułu wywołała oburzenie wśród lekarzy pracujących w pozwanym (...).

Pismem z dnia 13 maja 2013 roku działający w pozwanym (...) (...) wyraził dezaprobatę wobec „prowadzonych przez powódkę nieustannych działań przedstawiających (...) w niekorzystnym świetle oraz wypaczających wizerunek pracowników placówki”. Stanowisko to zostało poparte przez pięć innych organizacji związkowych działających u pozwanego.

(dowód: pismo z dnia 30.01.2013r. – k. 73 – 74, pismo z dnia 13.05.2013r. – k. 70, zeznania świadka E. S. – k. 161 - 166)

Rada Kierowników (...) w W. w swoim stanowisku z dnia 25 kwietnia 2013 roku pozytywnie zaopiniowała wniosek dyrektora (...) o wyrażenie zgody na rozwiązanie za wypowiedzeniem stosunku pracy z powódką. Z kolei dnia 21 maja 2013 roku swoją zgodę na rozwiązanie stosunku pracy z powódką wyraziła Rada Naukowa (...).

(dowód: stanowisko rady Kierowników (...) z dnia 25.04.2013r. – k. 68, uchwała nr 27/2013 Rady Naukowej (...) z dnia 21.05.2013r. – k. 69)

Dnia 21 maja 2013 roku powódce wręczono zostało rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem. W treści wypowiedzenia jako jego przyczynę wskazano na całkowitą utratę zaufania do powódki związaną z naruszaniem przez nią jej podstawowych obowiązków pracownika, którymi są dbanie o dobro zakładu pracy oraz przestrzeganie zasad współżycia społecznego. Pracodawca wskazał w treści wypowiedzenia, że utrata zaufania do powódki jest spowodowana następującymi okolicznościami:

- zainicjowaniem i doprowadzeniem do publikacji materiału prasowego (...) oraz (...) opublikowanego w (...) w dniu 29 stycznia 2013 roku, co miało naruszać obowiązek dbałości o dobre imię pracodawcy oraz poszanowania zasad współżycia społecznego, jak również stanowić o przekroczeniu granic dozwolonej krytyki pracodawcy przez pracownika. Pracodawca wskazał, że zawarte w tych artykułach wypowiedzi powódki szkalują pracowników pozwanego zarzucając popełnienie czynów zabronionych, naruszając tym samym dobre imię pozwanego i zasady współżycia społecznego, mogą narazić pozwanego na szkody związane z utratą zaufania przez pacjentów do działalności (...) jako podmiotu leczniczego poprzez insynuacje na łamach pracy o istnieniu rzekomej wojny domowej u pozwanego, oraz dowodzą, że w sposób całkowicie jednostronny powódka komentuje na łamach pracy decyzje podjęte przez pozwanego wobec powódki,

- wypowiedzianiem się w mediach w sposób szkalujący pracodawcę, co ma miejsce nie po raz pierwszy, gdyż w artykule (...) który został opublikowany w (...) – wydaniu (...) dnia 15 czerwca 2012 roku wraz z wizerunkiem powódki powódka

naraziła na szwank dobre imię pozwanego sugerując m. in, że (...) odbiera dzieciom możliwość posługiwania się językiem ojczystym, robi się z nich kaleki”.

- formułowaniem niezasadnych ocen pracy innych pracowników pozwanego, przez co powódka antagonizuje stosunki pracownicze.

W treści wypowiedzenia pracodawca wskazał również jako jego przyczynę na prowadzenie przez powódkę działalności gospodarczej bez zgody Dyrektora(...).

(dowód: wypowiedzenie – k. 3 - 4 verte)

Lekarze z Kliniki (...) pozwanego (...) po publikacji artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku nie dopuszczają możliwości dalszej współpracy z powódką.

Po zwolnieniu powódki (...) nawiązał współpracę z Centrum (...) w K., które świadczy pomoc w takim zakresie, w jakim robiła to powódka. Z kolei sama powódka również szybko znalazła zatrudnienie na uniwersytecie.

(dowód: zeznania świadka E. S. – k. 161 – 166, zeznania powódki M. D. - protokół rozprawy z dnia 14.12.2016r. od 00:02:20 do 00:52:32)

Powódka po otrzymaniu wypowiedzenia udzieliła wywiadu prasowego, opublikowanego dnia 25 lipca 2013 roku w (...) (artykuł pt. (...)w którym także wskazywała na nieprawidłowości w działalności pozwanego (...) w latach wcześniejszych, a także wskazał w tym artykule, że została zwolniona bo miała odwagę zasygnalizować nieprawidłowości w pracy (...) i zatrudnionych w nim lekarzy.

W związku z tą publikacją artykułu (...) powódka została oskarżona o pomówienie (...) w W. poprzez rozpowszechnienie nieprawdziwych i nierzetelnych zarzutów, że w poradni ortodontycznej (...) pacjenci przyjmowani byli i są przez lekarzy nie będących specjalistami i nie będących w stanie zapewnić należytej opieki pacjentom, a nadto, że D. C., kierująca pracą poradni, nie świadczyła faktycznie pracy oraz, że terminy zabiegów pacjentów były celowo odraczane w celu ich przeprowadzenia w prywatnej klinice. Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2016 roku, sygn. akt (...) (...), (...) uniewinnił powódkę od popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyrok ten został zaskarżony apelacją, jednak (...) wyrokiem z dnia 30 maja 2016 roku, sygn. akt (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

(dowód: artykuł z dnia 25 lipca 2013 roku – k. 203 – 208 verte, wyrok (...) z dnia 26.01.2016r. z uzasadnieniem – k. 615 – 630, wyrok (...) z dnia 30.05.2016r. – k. 608 - 612)

Wyrokiem z dnia 22 października 2014 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...)zobowiązał E. R. do opublikowania na własny koszt – w terminie 7 dni od uprawomocnienia się niniejszego wyroku – w dzienniku (...) na stronie A 4 dziennika, oświadczenia o następującej treści: „Wyrażam ubolewanie z powodu opublikowania w (...) w dniu 29 stycznia 2013 r. w materiale prasowym opatrzonym tytułem (...) mojego autorstwa nieprawdziwej i godzącej w dobre imię (...)w W. informacji, jakoby lekarze pracujący w (...) w Klinice (...) przesuwali operacje dzieci w celu przeprowadzenia zabiegów prywatnie. Odwołując powyższe nieprawdziwe i bezpodstawne twierdzenie jako dziennikarz (...) przepraszam za jego rozpowszechnienie. E. R.”.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją, w wyniku rozpoznania której (...) wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt (...), oddalił apelację.

(dowód: tytuł wykonawczy – k. 561 – 561 verte)

Po wręczeniu powódce wypowiedzenia poseł J. P. (2) zwróciła się do ówczesnego ministra zdrowia pismem z dnia 26 kwietnia 2013 roku z prośbą o wyjaśnienie okoliczności zwolnienia powódki.

(dowód: pismo z dnia 26.04.2013r. – k. 293)

Powódka w 2008 i 2009 roku powiadamiała o nieprawidłowościach funkcjonujących w pozwanym (...), dotyczących nieobecności lekarzy stomatologów w poradni ortodontycznej, najpierw dyrektora (...), a następnie także ówczesnego ministra zdrowia A. F.. W piśmie z dnia 31.08.2009r. kierowanym do ministra zdrowia powódka wskazała również, że w (...) funkcjonuje praktyka wypychania pacjentów do prywatnej kliniki prof. D..

Kolejne pisma powódka wystosowała w 2012 roku do ministra zdrowia B. A.. W pismach tych powódka powtórzyła swoje zarzuty wskazywane już w roku 2009.

Powódka w toku swego zatrudnienia kierowała również liczne pisma do dyrekcji pozwanego (...) w sprawie organizacji pracy swej pracowni oraz w sprawie planowanych przenosin tej pracowni.

(dowód: notatka służbowa powódki z dnia 12.11.2008r. – k. 287 – 288, notatka służbowa powódki z dnia 23.03.2009r. – k. 217, notatka służbowa powódki z dnia 12.11.2008r. – k. 219 – 220, pismo do Ministra Zdrowia z dnia 31.08.2009r. – k. 221- 223, pismo do dyrektora Departamentu (...) z dnia 16.02.2009r. – k. 218, pismo do ministra zdrowia z dnia 11.04.2012r. – k. 228, korespondencja powódki z dyrekcją (...) dotycząca funkcjonowania jej pracowni oraz przenosin tej pracowni – k. 229 – 234)

W 2008 roku doszło do wizyty w (...) ówczesnego krajowego konsultanta w dziedzinie ortodoncji prof. G. S., która stwierdziła, że leczenie ortodontyczne nie jest prowadzone zgodnie z zasadami wynikającymi z odpowiedniego rozporządzenia NFZ, w szczególności stwierdziła ona, że występują istotne braki w dokumentacji oraz, że zatrudnienie jednego specjalisty z zakresu ortodoncji i informacja, że lekarz bywa w piątki prowadzą do wniosku o wysoce niezadowalającym poziomie realizacji kontraktu z NFZ. Podczas wizyty krajowego konsultanta nie było doktor C. w (...). Wizyta ta była spowodowana prośbą matki jednego z dzieci leczonych w (...), nadesłaną do krajowego konsultanta 16 września 2008 roku. W piśmie zawierającym tę prośbę matka wskazywała, że w związku z nieprawidłowościami w (...) jej synowi złamał się źle zacementowany aparat H., podniosła ona również, że wizyty odbywają się dla pięciu pacjentów na raz, a lekarz ma tylko kilka minut dla pacjenta.

(dowód: pismo krajowego konsultanta prof. G. S. z dnia 05.01.2010r. – k. 214 – 216, prośba i interwencję z dnia 16.09.2008r. skierowana do krajowego konsultanta w dziedzinie ortodoncji – k. 679, zeznania świadka G. S. – protokół rozprawy z dnia 18.12.2015r. od 00:33:51 do 00:53:27)

W związku z informacjami na temat sytuacji w (...) pismo interwencyjne do Ministerstwa Zdrowia skierowała poseł J. P. (2), jej interwencja nie była jednak związana z kontaktem z powódką. Dopiero po pierwszej interwencji poseł J. P. (2) skontaktowała się z nią pisemnie powódka, informując o całej sytuacji i przesyłając do jej wiadomości pisma kierowane wcześniej przez powódkę do Ministerstwa Zdrowia. Z kolei pismem z dnia 27 czerwca 2011 roku skierowanym do poseł J. P. (2) powódka reagowała na pismo ministra zdrowia związane z odwołaniem powódki ze stanowiska zastępcy kierownika Kliniki (...)

Poseł J. P. (2) w związku ze sprawą dotyczącą (...) zwróciła się o informacje do krajowego konsultanta w dziedzinie ortodoncji. Pismem z dnia 12 października 2011 roku krajowy konsultant wskazał, że aktualnie w (...) nie może być prowadzone szkolenie specjalizacyjne w dziedzinie ortodoncji, a także brak jest możliwości udzielania świadczeń zdrowotnych zapisanych w Programie Specjalizacji w Dziedzinie Ortodoncji. W uzasadnieniu wskazano m. in. na liczne uchybienia w prowadzeniu dokumentacji pacjentów.

Poseł J. P. (2) dnia 5 grudnia 2011 roku złożyła interpelację nr (...) do ministra zdrowia w sprawie (...) realizowanego przez (...). W odpowiedzi na ponowną interpelację po interpelacji nr (...) podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia dnia 9 marca 2012 roku wskazał, że (...) spełnia kryteria podmiotu prowadzącego specjalizację, a ponadto kontrola przeprowadzona przez NFZ w drugim półroczu 2011 roku nie wykazała uchybień dotyczących zakresu świadczeń i kwalifikacji osób zatrudnionych w poradni. Pismem z dnia 30 kwietnia 2012 roku adresowanym do poseł J. P. (2) krajowy konsultant w dziedzinie ortodoncji wskazał jednak, że NFZ nie może kontrolować jakości leczenia, a

ocenie podlegały jedynie kwestie finansowe, zwróciła ona ponadto uwagę, że lekarze specjaliści z zakresu ortodoncji realizujący program powinni mieć odpowiednie kwalifikacje i praktykę w leczeniu wad zgryzu współistniejących z wrodzonymi wadami twarzowej części czaszki. Również sam (...) w W. skierował do J. P. (2) pismo z dnia 30 maja 2012 roku, w którym przedstawił swoją wersję wydarzeń, akcentując, że brak jest nieprawidłowości. Jeszcze wcześniej, w marcu 2011 roku poseł J. P. (2) skierowała do ówczesnej minister zdrowia pismo z prośbą o wyjaśnienie sytuacji w (...) i podanie jakie działania zostały przez ministra podjęte wobec (...).

(dowód: pismo poseł J. P. (2) z dnia 11.03.2011r. – k. 66, pismo powódki z dnia 02.03.2011r. – k. 661, pismo powódki z dnia 27.06.2011r. – k. 306 – 309, pismo krajowego konsultanta z dnia 12.10.2011r. – k. 671 – 673, interpelacja nr (...), poseł J. P. (2) – k. 242, odpowiedź na ponowną interpelację na interpelację nr (...) – k. 500 – 501, pismo krajowego konsultanta z dnia 30.04.2012r. – k. 243 – 246, pismo (...) z dnia 30.05.2012r. – k. 302 – 305, pismo do ministra zdrowia z dnia 08.03.2012r. – k. 224 – 227, pismo poseł J. P. (2) z dnia 15.03.2011r. – k. 290 - 291)

Przeciwko powódce toczyło się postępowanie dyscyplinarne, zainicjowane wnioskiem z dnia 2 września 2010 roku, które było związane z odmową przyjęcia przez powódkę nowego zakresu czynności z dnia 30 października 2009 roku, a także z kreowaniem przez powódkę konfliktów kompetencyjnych i podważaniem autorytetu Kierownika Kliniki (...) prof. Z. D. oraz Kierownika (...) D. C., zaniechaniem przez powódkę drogi koleżeńskiej współpracy w rozwiązywaniu konfliktów i wystąpieniem bezpośrednio z zarzutami do ministerstwa zdrowia, odbiegającym od przyjętych norm środowiskowych zachowaniem powódki wobec pacjentów, kolegów i przełożonych przejawiające się nadmierną nerwowością, wybuchowym charakterem reakcji, trzaskaniem drzwiami, używaniem wulgarnych słów, pryncypialnym negowaniem stanowiska innych osób bez merytorycznej dyskusji oraz brakiem przejrzystości w wykorzystywaniu i publikowaniu danych o pacjentach operowanych w Klinice (...). W związku z tym postępowaniem powódka została wyłączona z obrad i posiedzeń Komisji Dyscyplinarnej dotyczących jej sprawy.

Postępowanie to zostało umorzono postanowieniem składu orzekającego Komisji Dyscyplinarnej (...) z dnia 9 czerwca 2011 roku.

(dowód: pismo z dnia 03.09.2010r. – k. 316, postanowienie składu orzekającego Komisji Dyscyplinarnej (...) z dnia 9 czerwca 2011 roku – k. 315)

W wyniku kontroli prowadzonej w pozwanym (...) w 2010 roku za okres od czerwca do grudnia 2009 roku nie zostały wskazane żadne uchybienia. Z kolei kontrola z 2012 roku dotycząca okresu od 1 lipca 2011 roku do 31 grudnia 2011 roku ujawniła z kolei uchybienie w zakresie wykazania w raportach statystycznych przesyłanych do NFZ prawa do wykonywania zawodu jednego z lekarzy niezgodnie z numerem prawa do wykonywania zawodu lekarza dokonującego wpisu w indywidualnej dokumentacji medycznej świadczeniobiorcy oraz zakwestionowała niezgodność dat wpisów w indywidualnej dokumentacji medycznej z datami udzielania świadczeń w przypadku 3 świadczeń, z kontrolowanej grupy 130 świadczeń.

W wyniku z kolei kontroli przeprowadzonej przez NIK, a dotyczącej okresu od 1 stycznia 2008 roku do 15 grudnia 2011 roku z 5 instytucji badawczych jedynie pozwany (...) otrzymał ocenę pozytywną z nieprawidłowościami, reszta instytucji otrzymała ocenę negatywną. Kontrola ta obejmowała ocenę:

- zakresu i efektów projektów badawczo – rozwojowych realizowanych przez instytuty,
- sytuacji ekonomiczno – finansowej tych jednostek,
- organizacji działalności instytutów w systemie ochrony zdrowia,
- sposobu i zakresu nadzoru sprawowanego przez Ministra Zdrowia nad działalnością instytutów badawczych.

Kontrola ta wykazała m. in., że w pozwanym (...) dokonywano wypłat premii 3 lekarzom stomatologii bez specjalizacji w wysokościach przysługujących lekarzom ortodontom, stomatologom o specjalizacji na łączną kwotę 77,7 tysięcy

złoty. Ponadto jeden z pracowników Kliniki (...) zajmujący stanowisko profesora zwyczajnego, zatrudniony na podstawie mianowania, na umowę o pracę od dnia 1 czerwca 2011 roku nie wykonywał czynności służbowych codziennie w Instytucie, pomimo takiego obowiązku wynikającego z jego warunków zatrudnienia oraz Regulaminu pracy (...).

(dowód: wystąpienie pokontrolne z dnia 17.09.2010r. – k. 77 – 78, wystąpienie pokontrolne z dnia 05.03.2012r. – k. 79 – 82, informacja o wynikach kontroli NIK – k. 83 – 104 verte)

Powódka pracując w pozwanym(...) prowadziła jednocześnie działalność gospodarczą. Powódka dnia 30 września 2010 roku złożyła do dyrektora pozwanego (...) w W. wniosek o wyrażenie zgody na dodatkowe prowadzenie przez nią działalności gospodarczej pod firmą: (...)M. D. przy ul. (...) w W.. Wniosek ten został pozytywnie zaopiniowany przez ówczesną bezpośrednią przełożoną powódki T. K., która nie stwierdziła konfliktu interesów. Wniosek jednak nie uzyskał żadnego stanowiska dyrektora pozwanego.

(dowód: wniosek z dnia 30.09.2010r. – k. 115 cz. B a/o powódki (zielony skoroszyt), zeznania powódki M. D. - protokół rozprawy z dnia 14.12.2016r. od 00:02:20 do 00:52:32)

W pozwanym (...) dochodziło do przekładania terminów operacji pacjentów. Było to zwykle spowodowane chorobą pacjenta, uniemożliwiająca jego operowanie. Ponadto przenoszenie terminów operacji wynikało również ze zbyt niskiego kontraktu z NFZ-em w wyniku czego (...) nie miał pieniędzy na przeprowadzenie odpowiedniej ilości operacji w danym roku. W związku z niskim finansowaniem operacji rodzice pacjentów operowanych i leczonych w (...) zwrócili się z petycją z dnia 20 września 2013 roku do prezesa NFZ o zwiększenie dofinansowania pozwanego (...). Petycję podpisało 2259 osób, została ona również wsparta przez krajowego konsultanta ds. chirurgii dziecięcej.

(dowód: plany operacji – k. 416 – 428 i k. 447 – 462, petycja z dnia 20.09.2013r. – k. 502 – 522, pismo krajowego konsultanta ds. chirurgii dziecięcej - k. 523)

Powódka w 2012 roku opublikowała w zagranicznej prasie medycznej artykuł naukowy bez wiedzy lekarzy zatrudnionych w pozwanym (...), mimo że część wyników badań była oparta na materiale Instytutu.

(dowód: zeznania świadka D. C. – protokół rozprawy z dnia 18.12.2015r. od 00:54:19 do 01:21:49, zeznania świadka E. S. – k. 161 – 166)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie przywołanych wyżej dowodów z dokumentów, które zostały uznane za wiarygodne, ich wiarygodność nie była bowiem kwestionowana przez strony.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki M. D. (protokół rozprawy z dnia 14.12.2016r. od 00:02:20 do 00:52:32) w zakresie, w jakim powódka zeznała, że nie użyła w rozmowie z dziennikarką sformułowań, które zostały następnie użyte w artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku. Sąd miał na uwadze, że powódka potwierdziła, że rozmawiała z E. R. przed publikacją artykułu, wobec czego w ocenie Sądu dziennikarka musiała powódce przynajmniej nakreślić tematykę tego artykułu. Sąd uznał, że nie jest wiarygodne, aby powódka w ogóle nie wiedziała o swoich wypowiedziach, które będą zawarte w artykule. Ponadto powódka przyznała, że przekazała dziennikarce również dokumentację z jej pism kierowanych zarówno w ramach (...) jak i kierowanych do osób z zewnątrz (...), w których to pismach zawarte były stwierdzenia o nieprawidłowościach w (...). Niewątpliwie więc tematyka nieprawidłowości w (...)musiała być obecna w rozmowie powódki z dziennikarką. Sąd miał na uwadze, że pierwotną intencją powódki była publikacja artykułu dotyczącego jej postępowania dyscyplinarnego, ale jednocześnie powódka zdawała sobie sprawę z tego, że bardzo interesującym tematem są właśnie nieprawidłowości występujące w (...). Z zeznań powódki wynika, że wiedziała ona, że gazeta publikować będzie artykuł dotyczący tych nieprawidłowości. Powódka liczyła jedynie, że oprócz dwóch artykułów pojawi się jeszcze trzeci dotyczący stricte kwestii postępowania dyscyplinarnego powódki. Sąd ocenił więc, że powódka musiała w toku rozmów z dziennikarką E. R. używać sformułowań dotyczących nieprawidłowości w pozwanym (...), w tym też musiała użyć słów, które były podstawą do zawarcia w artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku słów: „Profesor głośno mówi o nieetycznym zachowaniu lekarzy w (...), wyłudza świadczenia, fałszują dokumenty,

przesuwają operacje”. W ocenie Sądu więc należy dać wiarę w tym przedmiocie świadkowi E. R., która wskazała, że powódka oprócz swych pism również w rozmowie z dziennikarką bezpośrednio wypowiadała takie opinie, które potem zostały użyte w artykule. Sąd uznał za wiarygodne zaś zeznania powódki w zakresie, w jakim stwierdziła ona, że nie żądała autoryzacji. Jest to bowiem zgodne z zeznaniami świadka E. R.. Jednocześnie powódka przyznała także, że E. R. przed publikacją pokazał jej mały fragment artykułu. Potwierdza to również tezę o tym, że powódka, widząc ów mały fragment, miała wiedzę co do prawdziwego tematu głównego, jaki będzie poruszony w gazecie. Nie zasługują na wiarę zaś zeznania powódki w zakresie, w jakim powiedziała ona, że nie zainicjowała powstania artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku z (...)bowiem z pozostałego materiału dowodowego wynika, że gdyby nie mail powódki i jej chęć opublikowania w prasie artykułu dotyczącego jej postępowania dyscyplinarnego, artykuł z dnia 29 stycznia 2013 roku w ogóle by się nie ukazał.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się właśnie na zeznaniach świadka E. R. (k. 133 – 135 i k. 159 – 161), które zostały uznane za wiarygodne w całości. Odnośnie zeznań świadka J. S. (1) (k. 132 – 133) Sąd nie dał im wiary w zakresie, w jakim świadek stwierdziła, że w artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku znajduje się dosłowny cytat z wypowiedzi powódki, bowiem to z zeznań dziennikarki E. R. wynika właśnie, że było to omówienie słów użytych faktycznie przez powódkę, a nie dosłowny cytat. Sąd oparł się także na zeznaniach świadka D. K. (k. 368 – 372) uznając je za wiarygodne. Świadek ten zeznał, że przed publikacją artykułu dziennikarka E. R. kontaktowała się z (...)i zostało jej przesłane stanowisko (...)w tej sprawie, jednak ani stanowisko to nie zostało uwzględnione, ani też (...)nie dokonał jakiegokolwiek autoryzacji artykułu.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. W. (protokół rozprawy z dnia 18.12.2015r. od 00:05:34 do 00:32:24) w zakresie, w jakim świadek ten stwierdziła, że pacjenci skarżyli się na powódkę, czy też, że powódka nie wywiązywała się ze swoich godzin dyżuru, bądź wymuszała płatności, bowiem nic takiego nie znajduje potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. W pozostałym zakresie Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, w szczególności świadek wskazuje, że przesuwanie terminów operacji dzieci wynika albo z niskiego kontraktu, albo też z przyczyn niezależnych, np. infekcji dziecka, co znajduje częściowe potwierdzenie w wydrukach planów operacji z k. 416 – 428 i k. 447 – 462 akt sprawy, czy też w petycji z k. 502 – 522 akt sprawy. Znajduje to także potwierdzenie w zeznaniach świadka E. S. (k. 161 – 166), które także zostały przez Sąd uznane za wiarygodne.

Sąd uznał za wiarygodne w całości zeznania świadka G. S. (protokół rozprawy z dnia 18.12.2015r. od 00:33:51 do 00:53:27). Znajdują one bowiem potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci pism przesłanych przez świadka, będącego wówczas krajowym konsultantem w dziedzinie ortodoncji. Z pism tych jasno wynika, że w wyniku kontroli przeprowadzonej w 2008 roku wykryte zostały nieprawidłowości w pozwanym (...).

Odnośnie zeznań świadka D. C. (protokół rozprawy z dnia 18.12.2015r. od 00:54:19 do 01:21:49), Sąd miał na uwadze, że zeznania tego świadka w dużej części odnoszą się do sytuacji mających miejsce w latach wcześniejszych. Świadek zeznała chociażby na okoliczność jej nieobecności w pracy w momencie, gdy była przeprowadzana kontrola przez krajowego konsultanta w dziedzinie ortodoncji. Sąd oparł się więc na zeznaniach tego świadka jedynie w zakresie, w jakim wskazała ona, że powódka opublikowała artykuł, który był wynikiem również badań innych lekarzy z (...), a także w zakresie, w jakim świadek podała, że pracownicy (...)byli oburzeni publikacją artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku w (...)

Sąd oparł się również na zeznaniach dyrektora pozwanej T. M. (protokół rozprawy z dnia 14.12.2016r. od 00:52:45 do 01:31:56 i protokół rozprawy z dnia 19.04.2017r. od 00:01:42 do 00:28:36). W szczególności Sąd oparł się na zeznaniach dyrektora pozwanego w zakresie, w jakim dyrektor stwierdził, że w 2013 roku nie dochodziło do przypadków fałszowania dokumentacji medycznej w (...)– z pozostałego materiału dowodowego nie wynika bowiem, aby do takiego fałszowania dochodziło. Również jeśli chodzi o przekładanie terminów operacji Sąd uznał za wiarygodne zeznania T. M., który podniósł, że takie przekładanie terminów operacji wynikało tylko i wyłącznie z powodów merytorycznych. Sąd miał na uwadze, że faktycznie nie zostało wykazane w toku postępowania, aby w styczniu 2013 roku lekarze przekładali terminy operacji po to, aby operować dzieci prywatnie. Zarzuty powódki w tym zakresie zaś koncentrują się na osobie Z. D., która w styczniu 2013 roku, czyli w momencie publikacji artykułu, już nie

pracowała w (...). Sąd nie dał jednak wiary zeznaniom T. M. w zakresie, w jakim podkreślił on, że kontrola NIK nie wykazała jakichkolwiek nieprawidłowości w pozwanym (...). Z informacji o wynikach tej kontroli wynika bowiem, że (...)uzyskał ocenę pozytywną, ale z nieprawidłowościami.

Odnosnie dokumentów z wydruku planów operacji z k. 416 – 428 i k. 447 – 462 akt sprawy wynika jedynie, że w pozwanym (...)były przekładane terminy operacji pacjentów. Jednak nie oznacza to, że przekładanie tych terminów miało wynikać z chęci operowania pacjentów prywatnej klinice. Sąd miał na uwadze, że brak jest takich adnotacji w owym planie operacji, zaś przy niektórych pacjentach znajdują się z kolei adnotacje „chory”, co sugeruje, że w ich przypadku zmiana terminu operacji była spowodowana ich chorobą uniemożliwiającą wykonanie operacji bez zwiększonego ryzyka dla zdrowia pacjenta i to właśnie było w tych przypadkach przyczyną przełożenia terminu.

Odnosnie wydruku artykułu prasowego z (...) z dnia 25 lipca 2013 roku oraz wydruku internetowego wpisu dziennikarki, która była autorką tego artykułu (k. 203 – 211 akt sprawy) Sąd miał na uwadze, że artykuł ten prezentuje jedynie stanowisko powódki – jest to bowiem wywiad z powódką. Ponadto artykuł odnosi się do sytuacji występującej w pozwanym (...)w latach wcześniejszych przed wręczeniem powódce wypowiedzenia i nie odnosi się do żadnej z przyczyn wskazanych w wypowiedzeniu. W wypowiedzeniu wręczonym powódce wskazano bowiem, że powódka zainicjowała artykuł prasowy, z którego wynikało, że praktyki przesuwania operacji mają nadal, tj. w styczniu 2013 roku, miejsce w pozwanym (...). Tymczasem artykuł prasowy z 25 lipca 2013 roku koncentruje się na zdarzeniach wcześniejszych, nawet jeszcze z 2009 roku. Sąd nie oparł się więc na tym artykule przy ustalaniu stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd miał również na uwadze, iż szereg dokumentów przedłożonych w toku postępowania dotyczy sytuacji panującej w (...) w latach wcześniejszych, tj. w latach 2008-2012, nie dotyczą one sytuacji panującej w styczniu 2013 roku. Warto zaś mieć na uwadze, że przyczyną wypowiedzenia jest inicjowanie przez powódkę publikacji z dnia 29 stycznia 2013 roku, gdzie zawarto twierdzenia wynikające ze słów powódki, z których wynika, że sytuacja, która miała miejsce w latach wcześniejszych nadal się w pozwanym (...)utrzymuje. Wskazane więc dowody w postaci szeregu pism z lat wcześniejszych, w tym pism krajowego konsultanta w dziedzinie ortodoncji, czy też pism związanych z interpelacjami i działalnością poseł J. P. (2), lub pism kierowanych do kolejnych ministrów zdrowia często dotyczą kwestii wykraczających poza zakres badania w niniejszej sprawie. Zakresem badania Sąd nie może bowiem w niniejszej sprawie obejmować przykładowo tego, czy (...) stwarzał odpowiednie warunki do odbywania specjalizacji z ortodoncji w 2011 i 2012 roku, nie jest to bowiem przedmiotem zarzutów wskazanych w wypowiedzeniu.

Również wskazać należy, że przedłożona w toku postępowania informacja o wynikach kontroli NIK-u pt. „Funkcjonowanie wybranych instytutów badawczych nadzorowanych przez Ministra Zdrowia” (k. 83 – 104 verte) dotyczy skontrolowania przez NIK pozwanego (...), ale za okres od 1 stycznia 2008 roku do 15 grudnia 2011 roku.

Sąd nie oparł się na dowodzie z oświadczenia matki jednego z dzieci leczących się w (...)datowanego na dzień 4 lipca 2011 roku (k. 292). Sąd miał bowiem na uwadze, iż z oświadczenia tego wynika jedynie, że matka dziecka była świadkiem niemiłej i gwałtownej reakcji prof. S. na jej obecność z dzieckiem przed gabinetem – nie jest to jednak okoliczność istotna w niniejszej sprawie. Sąd nie oparł się również na dowodzie z pisma sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego do podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia z dnia 14 czerwca 2012 roku (k. 294). pPsmo to zawiera bowiem jedynie prośbę o przekazanie informacji na temat kroków podjętych w sprawie w związku ze skargą powódki. Jednocześnie to pismo nie zawiera w ocenie Sądu żadnych okoliczności istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy. Również pismo z k. 314 akt sprawy nie jest istotne z punktu widzenia niniejszej sprawy. Zawiera ono bowiem jedynie wskazanie, że postępowanie dyscyplinarne przeciwko powódce jest uregulowane odrębnym rozporządzeniem.

Sąd nie oparł się również na dowodach z kserokopii gazety (...), w której opublikowane zostało ogłoszenie o zbiórce pieniędzy na operację w prywatnej klinice Z. D. (k. 238 – 239). Jak to już wyżej wskazano przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest zasadność zarzutów sformułowanych w wypowiedzeniu, Z. D. zaś w styczniu 2013 roku nie pracowała już w pozwanym (...). Ponadto samo to ogłoszenie nie może jeszcze udowodniać, że Z. D. specjalnie

przenosiła terminy operacji dzieci, aby móc je zoperować w prywatnej klinice. Również dowód z kserokopii artykułu prasowego z k. 237 – 237 verte nie stanowi dowodu, że praktyka taka w wykonaniu Z. D. funkcjonowała. Ponadto jak to już wyżej wskazano, niniejsze postępowanie koncentrowało się na tym, czy powódka miała podstawy do formułowania oceny, że nadal, a więc w styczniu 2013 roku, w pozwanym Instytucie dochodzi do przekładania terminów operacji. przywołane zaś dowody z k. 237 – 239 nie stanowią istotnego materiału z punktu widzenia ustaleń w niniejszej sprawie.

Odnosnie dowodu z wydruków z forum internetowego (k. 429 – 446 akt sprawy) Sąd również miał na uwadze, że wydruki te dotyczą operacji prowadzonych w prywatnej klinice przy ul. (...) przez Z. D. i innych lekarzy z (...), ale w 2009 i 2010 roku. Stąd też nie mogą udowodnić, że w styczniu 2013 roku nadal dochodziło do przekładania terminów operacji. Ponadto z wydruków z forum nie wynika, aby przekładanie terminów operacji miało na celu wyłącznie zmuszenie rodziców do skorzystania z usług prywatnej kliniki Z. D..

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie było roszczenie powódki o przywrócenie jej do pracy na dotychczasowe stanowisko pracy.

Podstawą materialnoprawną dla roszczenia powódki jest regulacja z art. 45 § 1 KP, zgodnie z którą w razie ustalenia, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy - stosownie do żądania pracownika - orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu - o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu. Jak wynika z analizy powyższego unormowania istnieją dwie przesłanki, które mogą świadczyć o zasadności roszczenia powódki – pierwszą jest uznanie, iż wręczone wypowiedzenie nie jest uzasadnione, drugą zaś – uznanie, że wypowiedzenie to narusza odpowiednie przepisy dotyczące takiego sposobu rozwiązywania stosunku pracy. W niniejszej sprawie powódka argumentowała, że wręczone jej wypowiedzenie jest nieuzasadnione, gdyż podana w nim przyczyna jest nieprawdziwa.

Wobec powyższego Sąd przeanalizował podane w wypowiedzeniu przyczyny pod kątem ich prawdziwości, a także pod kątem ich zasadności, tj. pod kątem tego, czy faktycznie przyczyny te mogą uzasadniać decyzje pracodawcy w przedmiocie rozwiązania stosunku pracy z powódką w tym trybie.

W treści wypowiedzenia wręzonego powódce pracodawca wskazał na dwie przyczyny je uzasadniające. Pierwszą jest utrata zaufania do powódki przez pracodawcę, drugą zaś jest prowadzenie przez powódkę działalności gospodarczej bez zgody dyrektora Instytutu.

Z ustalonej linii orzeczniczej wynika, że przyczyną rozwiązania umowy o pracę za wypowiedzeniem może być utrata zaufania do pracownika, jednak owa utrata zaufania musi znaleźć oparcie w przesłankach natury obiektywnej oraz racjonalnej i nie może być wynikiem arbitralnych ocen lub subiektywnych uprzedzeń (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 listopada 1997 roku, sygn. akt I PKN 385/97). Zachowanie pracownika, które prowadzi do takiej utraty zaufania przez pracodawcę powinno być również obiektywnie ocenione jako naganne, także wtedy, gdy jest niezawinione (wyrok SN z dnia 14 października 2004 roku, sygn. akt I PK 697/03, wyrok SN z dnia 19 lutego 2009 roku, sygn. akt II PK 156/08).

W treści wypowiedzenia pozwany podał trzy zachowania powódki, które miały mieć wpływ na utratę do niej zaufania. Pierwszym jest inicjowanie przez nią i doprowadzenie do publikacji materiałów prasowych na temat pozwanego (...), które ukazały się w (...) dnia 29 stycznia 2013 roku. Z ustaleń poczynionych przez Sąd wynika, że to powódka zainicjowała spotkanie z dziennikarką E. R. – wynika to z wiadomości mailowej skierowanej do dziennikarki przez powódkę dnia 22 października 2012 roku. Co prawda z maila tego nie wynika, aby powódka chciała się skontaktować z autorką artykułu w celu opisanie zachowań innych pracowników (...), mail ten bowiem dotyczy jedynie kwestii postępowania dyscyplinarnego wobec powódki, również w swych zeznaniach powódka potwierdziła, że chodziło jej o napisanie przez dziennik artykułu opisującego właśnie postępowanie dyscyplinarne. Jednak z zeznań autorki artykułu E. R. wynika jednoznacznie, że podczas jej rozmowy z powódką powódka ujawniła też własne poglądy na

temat zachowań jej współpracowników, a także, co potwierdza powódka, przedłożyła ona dziennikarce swoje pisma i dokumentację dotyczącą nieprawidłowości opisanych następnie w artykule. To właśnie zainspirowało dziennikarkę do napisania artykułu. Tym samym bez wypowiedzi powódki i bez jej spotkania z dziennikarką artykuł w takim kształcie by nie powstał. Powódka więc w istocie doprowadziła swym postępowaniem do opublikowania artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku.

Pracodawca we wręczonym powódce wypowiedzeniu wskazał dalej, że wypowiedzi powódki zawarte w artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku szkalują pracowników (...)zarzucając popełnienie czynów zabronionych, naruszając tym samym dobre imię (...)i zasady współżycia społecznego, mogą narazić pozwanego na szkody związane z utratą zaufania przez pacjentów do działalności pozwanego poprzez insynuacje dotyczące rzekomej wojny domowej w pozwanym oraz dowodzą, że w sposób całkowicie jednostronny powódka komentuje na łamach prasy decyzje podjęte przez pracodawcę wobec powódki. W tym zakresie Sąd miał na uwadze przede wszystkim, że w toku postępowania ani strona powodowa, ani też strona pozwana nie przedłożyły oryginału, czy też kopii artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku, do publikacji którego miały doprowadzić działania powódki. Stąd też Sąd nie uznał, iż zostały udowodnione treści tego artykułu poza treściami zacytowanymi w samym wypowiedzeniu, co do tych treści bowiem powódka nie kwestionowała ich. Stąd też Sąd uznał, iż faktycznie w jednym z artykułów z (...) z dnia 29 stycznia 2013 roku znalazło się sformułowanie „Profesor głośno mówi o nieetycznym zachowaniu lekarzy w (...), wyłudniają świadczenia, fałszują dokumenty, przesuwiają operacje”. Z pozostałego materiału dowodowego Sąd ustalił, iż chodziło tu o wypowiedzi powódki, udzielone autorce artykułu, jakoby lekarze pracujący w pozwanym (...)mieli przekładać terminy operacji w celu skierowania pacjentów (...)do swoich prywatnych klinik na płatną operację. Takiej treści artykułu i takiej jego wymowy nie kwestionowały strony w toku postępowania. Strona powodowa kwestionowała bowiem nie tyle treść artykułu, ile treść swych wypowiedzi udzielonych autorce artykułu oraz fakt, iż wypowiedziała się ona co do sytuacji, która miała miejsce w Instytucie w latach wcześniejszych, a nie w okresie publikacji artykułu.

Przechodząc do kwestii zarzutów zawartych w wypowiedzeniu wręczonym powódce Sąd uznał, że niewątpliwie wypowiedź sugerująca, że lekarze zatrudnieni w pozwanym (...)„wyłudniają świadczenia, fałszują dokumenty, przesuwiają operacje” jest w istocie oskarżeniem tych lekarzy o czyny nieetyczne. Jeśli nie zostanie wykazana prawdziwość takich oświadczeń, czyli nie zostanie wykazane, aby lekarze faktycznie dopuszczali się takich czynów, wówczas taka wypowiedź jest szkalującą w stosunku do tych lekarzy. W toku niniejszego postępowania strony przedłożyły trzy orzeczenia sądowe. W wyroku (...) z dnia 22 października 2014 roku Sąd zobowiązał E. R. do opublikowania stosownego sprostowania w związku z artykułem z dnia 29 stycznia 2013 roku. W uzasadnieniu tego wyroku Sąd wskazał, że treść opublikowana w tym artykule nie była zgodna z prawdą i nie znajduje potwierdzenia w faktach. (...) rozpatrując tamtą sprawę skupił się głównie na zarzucie przekładania wizyt, co miało prowadzić do kierowania pacjentów do prywatnych gabinetów lekarzy pracujących w pozwanym (...). (...) wskazał, że taka praktyka nie została udowodniona i nie jest prawdziwa. Z kolei w wyrokach karnych z dnia 30 maja 2016 roku i wcześniejszym z dnia 26 stycznia 2016 roku zarówno Sąd Rejonowy jak i Sąd Okręgowy uniewinniły powódkę od zarzutu pomówienia z art. 212 Kodeksu karnego. Co prawda wyroki sądów karnych dotyczyły zupełnie innego artykułu prasowego, w którym również znalazły się wypowiedzi powódki to jednak Sąd miał na uwadze, że sądy karne dokonały ustaleń co do kwestii przesuwania terminów badania pacjentów przez lekarzy pozwanego (...). Sądy karne w tym zakresie wskazały, że powódka podnosząc taki zarzut przeciwko swym kolegom z pracy działała pod ochroną art. 213 § 2 Kodeksu karnego, bowiem zarzut ten okazał się prawdziwy. Sąd karny ustalił więc, że faktycznie dochodziło do celowego odraczania terminów zabiegów pacjentów, aby przeprowadzić je w prywatnej klinice.

Warto jednak w tym miejscu wskazać, że zgodnie z art. 11 KPC Sąd wiąże ustalenia poczynione przez sąd karny, ale jedynie jeśli sąd karny wydał wyrok skazujący, który jest prawomocny. Oba zaś wyroki przedłożone przez powódkę są wyrokami uniewinniającymi. Z kolei co do wyroku sądu cywilnego warto zauważyć przede wszystkim, że jest on powiązany z artykułem z dnia 29 stycznia 2013 roku. Jednocześnie z art. 365 § 1 KPC wynika, że orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy. Warto jednak wskazać, że przedmiotem prawomocności materialnej jest jedynie ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do

niego doprowadziły. Oznacza to, że sąd nie jest związany ani ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, ani poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku (post. SN z 3.6.2009 r., IV CSK 511/08).

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd rozpoznający niniejszą sprawę uznał, że ani treść uzasadnienia wyroków karnych, ani też treść uzasadnienia wyroku cywilnego nie są wiążące w niniejszej sprawie. Sąd powinien bowiem samodzielnie ustalić stan faktyczny i wyciągnąć z niego odpowiednie wnioski prawne. Tym samym w niniejszym postępowaniu powinno zostać wykazane, czy faktycznie dochodziło do wyłudzenia świadczeń przez lekarzy pozwanego, fałszowania przez nich dokumentów oraz przesuwania operacji – tak jak to zostało wskazane w artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku. Z ustaleń poczynionych przez Sąd w niniejszej sprawie wynika, że nie jest prawdą, aby przesuwanie operacji było wynikiem kalkulacji lekarzy zatrudnionych w pozwanym (...)co do skierowania pacjentów do prywatnego leczenia. W szczególności brak jest w aktach sprawy dokumentów kontrolnych, które miałyby wykazać takie nieprawidłowości. Z kolei z przedstawionych przez powódkę kserokopii planów operacji nie wynika, aby przełożenie terminów było związane z chęcią skierowania pacjentów do prywatnych klinik. zZplanów tych wynika raczej, że przyczyną przeniesienia terminu operacji często była choroba pacjenta (tak w przypadku z k. 425 – D. S., k. 428 – J. A., k. 447 – J. Ć., A. K., P. S., k. 449 – M. K., K. M., M. J., k. 458 – K. K. (2), N. K., k. 461 – J. S. (2)). Czasem powodem przeniesienia terminu operacji był również zbyt mały limit NFZ, albo też przyczyny związane z rodzicami pacjentów. W świetle powyższego Sąd uznał więc, że nie zostało w toku postępowania udowodnione, aby lekarze pracujący w (...)rzeczywiście przesuwali terminy operacji w celu skierowania pacjentów do prywatnego leczenia. Nie zostało także potwierdzone, aby lekarze ci mieli fałszować dokumenty, bądź też, aby mieli wyłudzać świadczenia. Tym samym wypowiedzi powódki, które były podstawą do zamieszczenia w artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku słów „Profesor głośno mówi o nieetycznym zachowaniu lekarzy w (...), wyłudzają świadczenia, fałszują dokumenty, przesuwiają operacje” są szkalujące wobec pracowników (...). Takie wypowiedzi, sugerujące nieetyczne postępowanie lekarzy pozwanego oraz wskazujące na praktyki jawnie będące sprzeczne z interesem pacjenta i mogące prowadzić do zagrożenia jego zdrowia niewątpliwie mogą narazić pozwanego na szkody związane z utratą zaufania przez pacjentów. Pacjenci czytając bowiem taki artykuł niewątpliwie tracą zaufanie do placówki medycznej, której pracownicy dopuszczają się tak nieetycznych działań, w wyniku których to właśnie ci pacjenci mogą być poszkodowani.

Warto w tym miejscu ponadto wskazać, że w toku postępowania strona powodowa złożyła szereg dokumentów, które mają potwierdzać istnienie nieprawidłowości związanych z fałszowaniem dokumentacji, nieprawidłową obsługą pacjentów, czy też przekładaniem terminów operacji po to, aby móc wykonać operację prywatnie. Sąd miał jednak na uwadze, że zarzuty dotyczące przekładania operacji i wykonywania ich w prywatnym gabinecie dotyczą Z. D. – lekarza, który w momencie opublikowania artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku nie pracował już w pozwanym (...). Również szereg pism komentujących nieprawidłowości w (...), które to pisma pochodziły od powódki, ale również i od poseł J. P. (2), czy konsultanta krajowego w dziedzinie ortodoncji, jak również i komentarze z internetowego forum, dotyczą sytuacji panującej w (...)w latach poprzednich, nie dotyczą one zachowań ze styczniu 2013 roku. Z charakteru użytych sformułowań w artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku – „Profesor głośno mówi o nieetycznym zachowaniu lekarzy w (...), wyłudzają świadczenia, fałszują dokumenty, przesuwiają operacje” – wynika, że słowa powódki użyte w rozmowie z dziennikarką, które były następnie podstawą do zawarcia w artykule powyższego zdania, dotyczyły aktualnej na datę rozmowy z dziennikarką i publikacji artykułu sytuacji. Powódka nie wykazała, że faktycznie mówiła o prawdziwych w styczniu 2013 roku wydarzeniach. Tymczasem linia obrony powódki w niniejszej sprawie sprowadzała się do próby udowodnienia, że sytuacje patologiczne miały miejsce w pozwanym (...)w latach wcześniejszych. Warto raz jeszcze pokreślić, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest zasadność wypowiedzenia umowy o pracę, w którym jako jego przyczynę podano m. in. fakt, iż powódka zainicjowała publikację artykułu, w którym zawarte zostały jej wypowiedzi szkalujące pracowników (...)i sugerujące, że cały czas w (...)dochodzi do sytuacji nieprawidłowych. Sąd badał więc, czy faktycznie powódka w rozmowie z dziennikarką powiedziała jej, że w (...)nadal dochodzi do nieprawidłowości. W tym zakresie Sąd oparł się na zeznaniach świadka E. R., która wprost wskazała w swych zeznaniach, że „z całości rozmów z powódką ewidentnie wynikało, że w (...)sytuacja jest nadal alarmująca i nic się nie zmieniło od zdaje się 2006 roku” i dalej „w artykule używałam czasu teraźniejszego, ponieważ z informacji powódki wynikało, że w (...)nic się nie zmieniło od 2006 roku”. Powódka więc wskazała dziennikarce, że nadal dochodzi do takich sytuacji w (...). Jednocześnie w aktach sprawy brak jest jakichkolwiek dowodów na poparcie tej

tezy. Wszystkie pisma i oświadczenia dotyczą bowiem sytuacji w latach wcześniejszych przed publikacją artykułu. Zacytowanie zaś w treści wypowiedzenia wyciągi z artykułu, który jest napisany w czasie teraźniejszym wyraźnie wskazuje, że wymowa artykułu jest taka, że nadal (...)dochodzi do nieprawidłowości.

Należy również zwrócić uwagę na fakt, iż powódka w toku postępowania argumentując, że nie autoryzowała swych wypowiedzi. Sąd ustalił, że faktycznie powódka nie dokonała autoryzacji swych wypowiedzi, ale również, że o taką autoryzację nie wносиła. Powódka niewątpliwie powinna zdawać sobie sprawę, że komentując w rozmowie z dziennikarką sytuację w (...)i wskazując w tej rozmowie, że nadal w (...)mają miejsce skandaliczne zachowania lekarzy doprowadzi do publikacji jej słów w gazecie. Brak wyrażenia chęci autoryzowania swoich wypowiedzi w niniejszej sprawie przemawia na niekorzyść powódki. Pokazuje to bowiem, że powódka była świadoma tego, co mówi dziennikarzowi i musiała godzić się na to, że w artykule prasowym pojawią się twierdzenia o tym, że lekarze pracujący w Instytucie nadal fałszują dokumentację, czy przekładają terminy operacji, by zoperować dzieci prywatnie w swych gabinetach.

Odnośnie insynuacji dotyczących rzekomej „wojny domowej” w (...)oraz komentowania na łamach prasy decyzji podjętych przez pracodawcę wobec powódki Sąd uznał, że nie zostało przez pozwanego udowodnione, aby faktycznie takie twierdzenia zostało zawarte w artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku. Sąd miał bowiem na uwadze, że w toku postępowania do akt sprawy nie został przedłożony sam przedmiotowy artykuł. Nie sposób więc porównać jego treści z tymi dwoma zarzutami z wypowiedzenia. To na pozwanym zaś spoczywa ciężar udowodnienia prawdziwości i zasadności przyczyn wskazanych w wypowiedzeniu. Wobec powyższego Sąd uznał, że te dwa zarzuty nie zostały udowodnione.

Reasumując powyższe Sąd uznał, że powódka faktycznie zainicjowała powstanie artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku, w którym znalazły się szkalujące pracowników wypowiedzi powódki, jakoby lekarze pracujący w pozwanym wyłudzi świadczenia, fałszowali dokumenty oraz przesuwali operacje. Warto wobec tego w tym miejscu przeanalizować kwestię dozwolonej krytyki pracodawcy. Strona powodowa w toku postępowania przywoływała pogląd, iż dozwolona jest krytyka przez pracownika organizacji pracy pracodawcy. W niniejszej sprawie jednak powódka nie krytykowała złej organizacji pracy, ale wytykała innym pracownikom pozwanego ich nieetyczne zachowanie. Pracownik ma prawo do krytyki pracodawcy. Nie sposób również odmówić mu prawa do sygnalizowania o podejrzeniu działań nieetycznych, czy wręcz o możliwości popełnienia przestępstwa przez pracodawcę, bądź przez innych pracowników. Niewątpliwie jednak nie sposób pomieścić w ramach tej swobody krytyki pracodawcy prawa pracownika do koerowania bezpodstawnych oskarżeń, tym bardziej takich, które mogą szkalować i oczerniać pracodawcę, bądź zatrudnionych u pracodawcy innych pracowników. Wobec powyższego Sąd uznał, że powódka przekroczyła w tej sprawie swoje prawo do krytyki. Oskarżyła ona bowiem współpracowników o zachowanie skrajnie nieetyczne, jakoby mieli oni dla własnych korzyści finansowych zmieniać daty operacji przekładając je w czasie i w ten sposób zmuszać rodziców pacjentów do umówienia się na zabieg w prywatnej klinice. Zachowanie powódki mieściłoby się w ramach prawa do krytyki jedynie wówczas, gdyby albo zarzuty przez nią postawione okazały się prawdziwe, albo też gdyby przed ich postawieniem dysponowała ona wiedzą i materiałem pozwalającym jej przypuszczać z dużą dozą prawdopodobieństwa, że faktycznie do takich patologicznych zachowań dochodzi. Należy bowiem wskazać, że nawet nieprawdziwe zarzuty kierowane w prasie przeciwko pracodawcy, o ile zostanie wykazane, że pracownik zgłosił je w dobrej wierze, nie mogą uzasadniać wypowiedzenia umowy o pracę (tak: wyrok SN z dnia 28 sierpnia 2013 roku, sygn. akt I PK 48/13, wyrok SN z dnia 25 listopada 2014 roku, sygn. akt I PK 98/14). W toku postępowania jednak powódka nie wykazała, aby takimi materiałami, czy informacjami dysponowała. Nie zostało również wykazane, aby faktycznie w pozwanym (...)dochodziło do takich zachowań lekarzy, jak te, o które zostali oni przez powódkę oskarżeni w treści artykułu. Warto zauważyć, że nie wystarczy samo subiektywne przekonanie powódki o swojej racji. Powódka powinna jeszcze wskazać, że istniały jakiegokolwiek obiektywnie oceniane przesłanki, które mogłyby prowadzić powódkę do wniosków zawartych w jej wypowiedzi, która stała się podstawą do napisania części artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku. W niniejszej sprawie istnienie takich obiektywnych przesłanek nie zostało udowodnione. Niewątpliwie zaś za niedopuszczalną należy uznać sytuację, w której pracownik może w ramach swobody wypowiedzi i prawa do krytyki formułować jakiegokolwiek bezpodstawne oskarżenia, w tym również oskarżenia o czyny nieetyczne, wobec pracodawcy.

W tym miejscu należy również odnieść się do faktu prawomocnego uniewinnienia powódki od zarzutu pomówienia przez nią pozwanego (...). Powódka została faktycznie prawomocnie uniewinniona od takiego zarzutu, ale z opisu czynu, o popełnienie którego została oskarżona wynika, że czyn ten dotyczył rozpowszechnienia przez powódkę w artykule (...)który to artykuł znajduje się również w aktach niniejszej sprawy, nieprawdziwych i nierzetelnych zarzutów, że w poradni ortodontycznej pacjenci przyjmowani byli i są przez lekarzy nie będących specjalistami i nie będących w stanie zapewnić należytej opieki pacjentom, a nadto, że D. C., kierująca pracą poradni, nie świadczyła faktycznie pracy oraz, że terminy zabiegów pacjentów były celowo odraczane w celu ich przeprowadzenia w prywatnej klinice. Jak wynika z opisu czynu zarzuconego powódce dotyczyło to innej publikacji, niż ta z dnia 29 stycznia 2013 roku, ponadto w artykule (...) powódka miała podnieść zarzuty co do działań lekarzy w przeszłości (zabiegi były odraczane, D. C. nie świadczyła pracy), jedynym aktualnym zarzutem w tym artykule, jest zarzut przyjmowania pacjentów przez lekarzy nie będących w stanie zapewnić im należytej opieki („byli i są”). W artykule z dnia 29 stycznia 2013 roku powódka zarzuciła zaś, że cały czas, aktualnie, lekarze przekładają terminy operacji, fałszują dokumentację oraz wyłudniają świadczenia – w zacytowanym w wypowiedzeniu fragmencie artykułu nie ma mowy o przyjmowaniu pacjentów przez niewykwalifikowanych lekarzy.

Podsumowując powyższe Sąd uznał, że powódka przekroczyła jednak granice dozwolonej krytyki w niniejszej sprawie. Przekroczenie zaś granic dozwolonej krytyki pracodawcy przez pracownika może stanowić uzasadnioną przyczynę wypowiedzenia umowy o pracę (wyrok SN z dnia 17 grudnia 1997 roku, sygn. akt I PKN 433/97).

Jako uzasadniające utratę zaufania do powódki pracodawca wskazał również na zachowanie powódki polegające na już wcześniejszym wypowiedzianiu się w prasie w sposób szkalujący pracodawcę. Pozwany powołał się przy tym na artykuł z (...) – wydania (...) z dnia 15 czerwca 2012 roku, gdzie powódka miała sugerować, że (...)„odbiera dzieciom możliwość posługiwania się językiem ojczystym. Robi się z nich kaleki”. W toku postępowania żadna ze stron nie przedłożyła jednak przedmiotowego artykułu z dnia 15 czerwca 2012 roku. Strony nie argumentowały również na okoliczność wykazania, czy faktycznie powódka powiedziała takie słowa, które zostały zacytowane w treści wypowiedzenia, ani też w jakim kontekście słowa te zostały wypowiedziane, o ile zostały wypowiedziane przez powódkę. Należy wobec tego uznać, że pozwany nie zdołał udowodnić prawdziwości tej przyczyny.

Wreszcie trzecim zachowaniem powódki, które miało uzasadniać utratę zaufania do niej przez pracodawcę jest antagonizowanie stosunków pracowniczych poprzez formułowanie niezasadnych ocen pracy innych pracowników Instytutu. Na tę okoliczność pracodawca w toku postępowania przedstawił dokumenty, z których wynika, że zespół lekarzy z Kliniki (...) pozwanego (...)wyraził pisemnie oburzenie treścią artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku, zaś (...) wyraził dezaprobatę wobec „prowadzonych przez powódkę nieustannych działań przedstawiających (...)w niekorzystnym świetle oraz wypaczających wizerunek pracowników placówki”, co zostało poparte przez pięć innych organizacji związkowych działających u pozwanego. Jak wynika z powyższego wypowiedzi powódki, które były inspiracją do napisania artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku faktycznie doprowadziły do konfliktu powódki z innymi pracownikami (...). Konflikt ten trwał jednak już wcześniej, o czym świadczą pisma z czerwca i lipca 2012 roku, a nawet z 2009 roku, które wskazują na konflikt powódki z wieloma lekarzami pracującymi w pozwanym Instytucie. Sąd miał na uwadze, że wypowiedzi powódki, które były podstawą do zawarcia w artykule jej stwierdzenia, że lekarze pracujący w pozwanym (...)fałszują dokumenty, wyłudniają świadczenia i przekładają operacje niewątpliwie mogą antagonizować pozostałych pracowników (...)wobec powódki. Jak zaś zostało wyżej wskazane powódka formułując takie oskarżenia przekroczyła granice dozwolonej krytyki. Stąd też Sąd uznał za prawdziwy również zarzut antagonizowania stosunków pracowniczych.

Warto również dodać, że zachowanie powódki kreujące konflikt nie może być uzasadnione dbaniem o dobro zakładu pracy. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 marca 2014 roku, sygn. akt I PK187/13, nawet wówczas, gdy intencją pracownika jest sygnalizacja i usunięcie nieprawidłowości, jakie dostrzega w pracy, nie można zaakceptować podjętych przez niego działań kreujących konflikt.

Z powyższego wynika, że spośród trzech zachowań powódki mających uzasadniać utratę do niej zaufania przez pracodawcę prawdziwe w ocenie Sądu są dwie – zainicjowanie artykułu, w którym znalazły się szkalujące

współpracowników wypowiedzi powódki oraz antagonizowanie stosunków pracowniczych. Należy wobec tego ocenić w tym miejscu, czy te zachowania mogą uzasadniać utratę zaufania pracodawcy do powódki. Niewątpliwie przekroczenie granic dozwolonej krytyki poprzez formułowanie tak kategoriycznych i ciężkich zarzutów wobec innych pracowników pozwanego, a także wobec samej instytucji, w której powódka była zatrudniona może uzasadniać utratę zaufania do pracownika. Pracownik bowiem, który formułuje tak zdecydowane zarzuty powinien albo umieć faktycznie wykazać, że takie działania miały miejsce, albo też inaczej formułować swoje wypowiedzi. Ponadto sam fakt, że powódka nie chciała w ogóle autoryzacji swoich wypowiedzi też przemawia na jej niekorzyść. Oznacza to bowiem, że godziła się z publikacją prasową w takim kształcie jaki ostatecznie został nadany artykułowi z dnia 29 stycznia 2013 roku i godziła się również na użycie jej słów w tym artykule, nawet jeśli słowa te nie były dosłownym cytatem, ale jedynie omówieniem dyskusji przeprowadzonej z nią przez dziennikarkę. Fakt zainicjowania tej publikacji, co przecież było wynikiem zwrócenia przez powódkę uwagi dziennikarki na nieprawidłowości w Instytucie oraz fakt zawarcia w niej takich oskarżeń niewątpliwie może uzasadniać utratę zaufania do powódki.

Drugą z przyczyn wypowiedzenia umowy o pracę wskazaną w wypowiedzeniu oprócz utraty zaufania do pracownika było prowadzenie przez powódkę działalności gospodarczej bez uprzedniego uzyskania zezwolenia pracodawcy. Zgodnie z regulacją z art. 47 ust. 1 ustawy z dnia 30 kwietnia 2010 roku o instytutach badawczych (t.j. - Dz. U. z 2016 roku, poz. 371, ze zm.) wykonywanie przez pracownika naukowego dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy lub prowadzenie działalności gospodarczej, bez uzyskania wcześniejszej zgody dyrektora, stanowi podstawę do rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem w instytucie będącym podstawowym miejscem pracy. Z ustaleń Sądu wynika, że powódka faktycznie nie uzyskała pisemnej zgody dyrektora (...) w W. na prowadzenie swojej działalności gospodarczej. Jednak Sąd miał na uwadze, że powódka złożyła odpowiedni wniosek o udzielenie jej tej zgody, wniosek ten jest datowany na dzień 30 września 2010 roku. W ocenie Sądu nie może stanowić uzasadnionej przyczyny wypowiedzenia zarzut braku zgody na prowadzenie działalności, o której powódka poinformowała pracodawcę kilka lat wcześniej. Sąd uznał, że doszło raczej do udzielenia dorozumianej zgody na prowadzenie tej działalności. Fakt braku tej zgody nie był problemem dla pracodawcy przez wcześniejsze lata, wobec czego nie można uznać, aby stanowić to mogło prawdziwą przyczynę wypowiedzenia. Niewątpliwie prawdziwą przyczyną wypowiedzenia była jedynie utrata zaufania związana z publikacją artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku.

Reasumując powyższe należy wskazać, iż z dwóch przyczyn wskazanych w wypowiedzeniu tylko jedna okazała się prawdziwa. Jednocześnie Sąd miał na uwadze, że tak naprawdę głównym zarzutem stawianym powódce była właśnie utrata zaufania związana z publikacją artykułu z dnia 29 stycznia 2013 roku, a więc główna, podstawowa przyczyna wypowiedzenia została uznana za prawdziwą. Tym samym całe wypowiedzenie należy uznać w ocenie Sądu za zasadne. To z kolei oznacza, że brak jest spełnienia przesłanki z art. 45 § 1 KP, a tym samym roszczenie powódki o przywrócenie jej do pracy podlega oddaleniu.

Na marginesie jedynie dodać należy, że przeciwko przywróceniu powódki do pracy przemawia jej konflikt z pozostałymi pracownikami pozwanego (...), który przejawia się nie tylko w pismach sformułowanych przez tych pracowników (k. 73 – 74 i k. 70), ale również i w zeznaniach samej powódki, która stwierdziła, że wobec swych byłych współpracowników będzie kierować zawiadomienia do prokuratury. Powyższe w ocenie Sądu przemawia za uznaniem, że konflikt pomiędzy powódką, a innymi pracownikami pozwanego jest tak duży, że nie ma możliwości przywrócenia powódki do pracy. W takiej sytuacji należałoby raczej rozważyć zasadność zasądzenia na rzecz powódki odszkodowania. W niniejszej jednak sprawie, jak to wyżej wskazano, wypowiedzenie wręczone powódce jest zasadne i zawiera prawdziwą przyczynę, w związku z czym brak jest również podstaw do zasądzenia na rzecz powódki jakiegokolwiek odszkodowania od pozwanego (...).

Mając na uwadze powyższe Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

W kwestii kosztów postępowania Sąd orzekł na podst. art. 98 KPC i 99 KPC oraz § 11 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity - Dz. U. z 2013 roku, poz. 490, ze zm.) według jego brzmienia na dzień wniesienia pozwu.